

# Bejk

Legnica AD 1241

## Scena I

*Rzym, Papieska Arcybazylika św. Jana na Lateranie*

*(Papież Grzegorz IX, kilku Biskupów)*

GRZEGORZ IX

Najświętsza Bogurodzico

Niepokalana, zawsze Dziewico

Racz wejrzyć łaskawie na lud

Syna Twego, niech zabierze wojnę, głód

Ogień i mór – Boże karanie.

Wejrzyj na rycerstwa staranie

By Europę Syna Twego

Przed pogańską hordą Złego

Ocalić. Dopomóż wiernym ochrzczonym!

A za znamieniem śmierci naznaczonym

Wstaw się i zapewnij Zbawienie

Przez Chrystusa – nasze Odkupienie.

WSZYSCY

Amen.

*Wchodzi cesarz Fryderyk II*

GRZEGORZ IX

Jakież to wieści przynosi zacna Jego

Cesarska Mość, strażnik Kościoła Bożego?

FRYDERYK II

Złe, Wasza Świątobliwości, bowiem hordy

Piekielne na żer wyszły, we krwi moczą swe mordy

Donoszą posłowie, iż zaatakowana korona Stefana

A i Polska rozbita, przez pogańskie psy najechana.

Pod wodzą Batu-chana, wodza okrutnego

Ludu ziemi św. Michała we krwi potopionego

Kata straszego.

GRZEGORZ IX

Nic powstrzymać hord nie może?

FRYDERYK II

Jedno Boże błogosławieństwo pomoże.

Książęta Polscy, wraz z księciem Czechów

Wacławem i wsparciem rycerzy-zakonników

Na bój się szykują. Pod wodzą księcia Henryka

Ze Śląska, męża wielce pobożnego.

GRZEGORZ IX

Dotyka

Ręka piekiel ziemi Bożej. Jeśli nie powstrzyma

Hord pogan Polska drużyna

Tedy źle z nami...

FRYDERYK II

Z Bogiem wygramy z poganami!

GRZEGORZ IX

Oby się stało według słów twoich!

Bywaj zdrowy! Z Bogiem!

FRYDERYK II

Swoich

Obronię poddanych, Pan nam pomoże.

Bywaj zdrów Ojczy! Kościoła nic nie przemoże!

*Wychodzą*

## **Scena 2**

*Obóz armii mongolskiej*

*(Orda-iczen, wodzowie mongolscy, żołnierze)*

PIERWSZY WÓDZ

Panie, chrześcijańskie wojska zbroją się

I szykują obronę. Zwiadowcy donoszą

Że wsparcia ma im udzielić książę czeski.

ORDA-ICZEN

Jak liczne są ich wojska?

PIERWSZY WÓDZ

Bez Czechów – kilka tysięcy,

Porównywalnie do naszych.

DRUGI WÓDZ

Ale my przewyższamy ich,

Mamy bowiem broń, jakiej nie zna Europa

TRZECI WÓDZ

Do tego nasi jeźdźcy są okrutni i zaprawieni w boju

Jak żadni znani Europejczykom wojowie.

ORDA-ICZEN

Zatem – uderzajmy! Szybko i boleśnie!

*Wychodzą*

### **Scena 3**

*Dobre Pole*

*(Henryk Pobożny, Sulisław, Mieszko II, von Osterna, Bolesław Dypoldowic, rycerze)*

HENRYK

Jak nastroje naszych wojów?

SULISŁAW

Wielce stęsknieni bojów

Wasza książęca mość. Miecz

Dzień to. Książę Waclaw nas ubezpieczy

Gdy z swym wojskiem przybędzie,

Zwycięstwo z pewnością nasze będzie.

MIESZKO

Jeśli tylko zdąży...

SULISŁAW

Do czego książę dąży?

Czyż Bóg nie z nami?

Musimy wygrać z poganami.

Przez Boga pobłogosławionego oręża

Żadna siła piekielna nie zwycięża.

Nie ulegniemy nawałnicy.

HENRYK

Mistrzu, jak Wasi zakonnicy?

VON OSTERNA

Za Boga gotowi życie oddać.

Dla nich nie ma słowa „poddać”.

Prędzej morza zaleją ziemię

Niż Krzyżak rolę tchórza przejmie!

HENRYK

Ilu mamy ludzi?

SULISŁAW

Sześć tysięcy się trudzi

Dla chrześcijańskiej sprawy

Nie lękając się bitewnej wrzawy.

HENRYK

Jutro bitwa?

SULISŁAW

Tak, Wasza

Książęca mość, nasza

Rycerska świta uderzy na Mongołów

Jako pierwsza.

HENRYK

Więc jutro do boju!

*Hałas za sceną*

*Wchodzi rycerz*

RYCERZ

Wasza Książęca Mość! Nadciąga natarcie!

Poganie, niczym w antycznej Sparcie,

Uderzają na nasze szeregi! Co rozkażesz, Panie miłościwy?

HENRYK

Boże, bądź nam litościwy!

Formować szyki! Von Osternie! Bolesławie!

Pójdziecie dla Boga bić się ku sławie

W pierwszym szeregu wraz z Małopolanami!

Ja, z księciem Mieszkiem, przyjdziemy wam z pomocami!

VON OSTERNA

Bóg chce, Panie!

SULISŁAW

Daj mi, Boże

Niech oręż ten mego brata pomścić może!

MIESZKO

Piekło ruszyło! Straszne! Panie!

HENRYK

Spera in Deo, książę! Lanie

Spuścim dziś poganom!

Okażemy im potęgę całą!

Ruszaj w bój

Bracie mój!

*Wychodzą*

#### **Scena 4**

*Dobre Pole*

*(Henryk Pobożny i Mieszko II, obserwują bitwę, wrzawa za sceną)*

HENRYK

Wierny rycerzu, dmij w róg!

Nie przemoże naszych sił wróg!

*Dźwięk rogu wojennego*

Sulisław się dzielnie bije.

Miecz się jego niby żmija wije.

Przewagę nad naszymi dzielnymi wojami

Trzyma wróg. Z naszą świtą z Tatarami

W bój ruszajmy, a okrążmy ich.

Poznają moc wojsk europejskich.

MIESZKO

Na Boga!

HENRYK

Czyż ogarnia cię trwoga?

MIESZKO

Skądże! Ruszajmy już!

HENRYK

Niech nas okryje bitewny kurz!

*Wychodzą*

#### **Scena 5**

*Dobre Pole, bitwa*

*(Orda-iczen, wojownik mongolski)*

WOJOWNIK MONGOLSKI

Panie! Nadciągają siły książęce!

ORDA-ICZEN

Okażmy więc całą swą potęgę.

Użyjcie broni, cośmy ją w Chinach zdobyli.

Rozgromimy nędznych Europejczyków!

WOJOWNIK MONGOLSKI

Tak jest, Panie!

*Orda-iczen wychodzi*

*Wchodzą Sulisław, Bolesław Dypoldowic i von Osterna*

SULISŁAW

Stój, gadzie!

*Uderza wojownika mieczem*

A książęta gdzie?

VON OSTERNA

Bitewny pył przysłonił ich siłę

Ale ruszyli w bój, ja widziałem.

*Zza sceny wylatuje strzała w kierunku von Osterny*

Ruszcie swe konie!

BOLESŁAW DYPOLDOWIC

Panie, ja cię osłonię!

*Kona od strzały*



VON OSTERNA

Boże! Bolesławie, mój wybawco!

Święty Michale, z Szatanem boju znawco

Nie pozwól by śmierć sługi Bożego

Na marne poszła. Że go

Tatarzyn zabił zapamiętam

I pomsty nie zaniecham!

SULISŁAW

Z Bogiem Bolesławie, bracie.

Poganie! Wnet od mego ostrza popadacie!

*Wchodzą Henryk i Mieszko*

HENRYK

Na Boga! Daj mu, Panie, wieczne odpocznienie!

VON OSTERNA

Niebo to jego przeznaczenie.

Rycerz to był cnotliwy i dzielny

Życie za mnie oddał, wierny

Chrześcijanin.

MIESZKO

O Boże!

HENRYK

Czy nic hord nie przemoże?

Toć fala jeźdźców nadciąga!

Poradzi sobie oręż nasz z pomocą Boga!

MIESZKO

Mnie ogarnia trwoga!

O Chryste! O Boże!

Ratuj się kto może!

*Ucieka w popłochu, z nim jego świta*

HENRYK

Książę Mieszko! Bez was nie wygramy

Będziecie nas mieli na sumieniu, gdy przegramy!

Dzielni wojowie! Za Boga i Europę!

Przgonim pogańskich psów hołotę

Choćby i być miało z nami źle!

WSZYSCY

Bóg chce!

*Wychodzą*

### **Scena 6**

*Rzym, Papieska Arcybazylika św. Jana na Lateranie, po bitwie*

*(Grzegorz IX, Ferdynand II, Biskupi, kilku rycerzy)*

GRZEGORZ IX

Jak się mają chrześcijanie? Co z bitwą?

FERDYNAND II

Źle, skończyło się gonitwą.

Siły opolsko-raciborskie uciekły,

Reszcie krwi strumienie ciekły.

Przetrwała jednak ludzi część,

Rycerze, opowiedzcie jak pięść

Chrześcijańska, choć uderzyła

Nie zwyciężyła.

RYCERZ

Pierwej ruszyliśmy na spotkanie

Hordom diabła. Dowodzenie

Nami objął Sulisław i von Osterna

Oboje chwalebnie walcząc.

Z nimi Bolesław, we krwi brodząc,

Ciałem własnym drugiego osłonił

Przed strzałą pogańską obronił.

Może i byśmy zwyciężyli

Ale księżę Opola tchórzliwy

Zbiegł ze swą świtą

Armię naszą pobitą

Na pastwę pogan pozostawiając.

GRZEGORZ IX

Że się tak kary Bożej nie lękając?!

Drań i tchórz!

Odpowie za to już

Lub wkrótce, osąd Boży

zdecyduje. A nie trwożył

Się księżę Śląska?

Dowodzić miał całą siłą wojska?

RYCERZ

Bynajmniej, Wasza Świątobliwość!

Henryk, Jego Miłość,

Jak Achilles bił się z poganami

Można go zaliczyć między Sparty panami

Mąż ten dzielny, walcząc przeciw armii całej

Bijąc to z lewej, to z prawej

Chcąc poganina ugodzić mieczem

Sam ciosy otrzymał, czem

Rany śmiertelnej sobie przysporzył.

Do tego, pies pogański upokorzył

Księcia zacnego, poza bitwę uprowadzając

I ostrzem głowę obcinając.

Zerwali zeń złoto i szaty, i jakby tego było mało

Na stosie trupów nagie pozostawili ciało.

GRZEGORZ IX

Zaprawdę, mężny Sługa Boży!

Szczęście, że nic go już nie trwoży.

O koronę starał się królewską

Otrzymał męczeńską.

Chwała Słudze Boga!

FERDYNAND II

Niech na pogan spadnie kara sroga!

WSZYSCY

Amen.

*Wychodzą*

## Scena 7

*Zamek legnicki*

*(Anna Przemyślidka)*

ANNA PRZEMYŚLIDKA

Zacny Henryku, woju Boży

Niech Cię już nic nie trwoży!

W imię Boga-Człowieka pomstę odebrałeś

Na piekle. Tatarów zabijałeś

Dzielnymi miecza ruchami,

Śmierć zatańczyła z pogańskimi psami.

Wielkie dla Europy twe zasługi

Dzięki tobie chłopcy pługi

Drwale siekiery, kupcy złoto

Chwytają bez strachu, bo pogańskie błoto

Dzięki śmierci twej mężnej,

Pomimo armii swej prężnej,

Nie zaszło za Europy bramy

I bezpieczne prostego ludu kramy.

Chwała tobie, o dzielny włodarzu

Śląskiego krajobrazu

Który ziemię ojców swych

Obronileś przed hordą złych

Niech ci da Pan wieczne odpoczywanie,

A żony twej lubej czuwanie

Nad grobem twym kiedy skończy się

Tylko Pan Zastępów wie.